



Mont Blanc, mammo!

Trochę przez złe kontakty, a trochę w buncie przeciwko ogólnej beznadziei... Michał już jako jedenastolatek popadł w tarapaty „wychowawcze”. Sporo o życiu dowiedział się w Domu Dziecka, do którego trafił. Wiele zrozumiał, sporo sobie poukładał. Tam też dostał szansę spełnienia jednego z marzeń swojego życia - zdobycia najwyższego szczytu Europy.

Adam Luks

Idea zawiązania społecznej akcji pod kryptonimem MARZENIA BEZ GRANIC powstała w czerwcu zeszłego roku. Pomysł, jak to często bywa z dobrymi pomysłami, urodził się spontanicznie. Arek Supczyński, toruński łowca przygód, mający na swoim koncie wiele poważnych wypraw wysokogórskich szykował się właśnie na Kilimandżaro. Pomysłem zdobycia Dachy Afryki zaintrygował swojego brata Tomka, gitarzystę zespołu Drinker's Blues (obec-

nie Drinker's Bliss), a na co dzień art designera w agencji reklamowej.

Chodź z nami!

Trwało żywiołowe planowanie wyprawy, gdy o pomysle dowiedział się Kuba, przyjaciel i masażysta braci, cierpiący na poważną chorobę oczu. Chodź z nami! - zaproponowali przyjaciele. Rozpoczęła się szeroko zakrojona akcja zbiórki niezbędnych środków, powstała dedykowana strona internetowa, zorganizowano koncert charytatywny.

Mimo wielu przeciwności, kłopotów z finansami, a później ze zdrowiem Kuby, akcja „Kilimandżaro bez granic” zakończyła się pełnym sukcesem – całej trójce udało się zdobyć szczyt.

Za ciosem

- Już na etapie przygotowań do wyprawy na Kilimandżaro chodziła nam po głowach nieśmiała myśl, że być może te wszystkie zabiegi nie będą „jednorazówką” - wspomina Tomek. - Postanowiliśmy pójść za ciosem.

Na cel numer 2 obrano Mont Blanc – najwyższy szczyt Europy.

- Zadanie trudniejsze, ale wykonalne – zapewniał przed wyjazdem Arek, który wdrapywał się tam już trzy razy.

W redakcji portalu cowtoruniu, od początku kibicującemu poczynaniom podróżników, powstał pomysł, aby tym razem zaprosić na wyprawę osobę pełnosprawną, która być może boryka się z problemami innej natury. Los wskazał Michała Marszałkowskiego, podopieczny Domu Dziecka nr 3 w Toruniu.

Kara za grzeszki

- Kiedy usłyszałem o tym pomysle, od razu pomyślałem o Michale – mówi Marek Kazecki, wychowawca z Domu Dziecka. - To rozsądny młody człowiek, jeden z najlepszych uczniów w naszej placówce. Sprawny fizycznie – gra w piłkę nożną, startuje w półmaratonach.

Michał pochodzi z wielodzietnej rodziny – ma dwanaścioro rodzeństwa. Do Domu Dziecka trafił w wieku 12 lat.

- Pogubiłem się trochę w życiu – tłumaczy chłopak. - Złe towarzystwo, drobne kradzieże, ucieczki ze szkoły... Początkowo Dom Dziecka traktowałem

jak karę za swoje grzeszki, ale po czasie zrozumiałem, że pobyt tu umożliwił mi wyjście na prostą.

Michał skończył w sierpniu 18 lat. Wyprawa na Mont Blanc stała się dla niego mocnym krokiem w dorosłość.

- W domu nikt nie chciał wierzyć, że dostałem taką szansę – uśmiecha się Michał. - Dopiero kiedy pokazałem mamie artykuł na cowtoruniu uwierzyła, że tym razem niczego nie zmyślam.

Mont Blanc nie jest ekstremalnie trudną górą, w letnich miesiącach próbę zdobycia szczytu podejmuje nawet 30 tysięcy osób. Niektóre z tych prób kończą się tragicznie. W lipcu na Mont Blanc zginęła Polka i Hiszpan. Alpinści zostali zaskoczeni przez gwałtowne załamanie pogody i zamarzi na szlaku. Kilka dni wcześniej lawina zabiła dziecęty innych śmiałków.

Dam radę!

Michał miał świadomość ryzyka, a jednak postanowił podjąć wyzwanie.

- Wierzę w swoje możliwości, czuję się przygotowany kondycyjnie i psychicznie - zapewniał przed wyjazdem. - Wiem, że ta wyprawa może zmienić moje życie. Dam radę!

W deklaracji Michała i możliwości całej ekipy uwierzyło kilku sponsorów, a także gwiazdy toruńskiej sceny muzycznej, które wystąpiły na specjalnym koncercie charytatywnym na rzecz wyprawy. Zebrane środki pozwoliły na wyekwipowanie Michała w niezbędny sprzęt alpinistyczny i rozpoczęcie realizacji przedsięwzięcia. 5 września 2012 roku, o godzinie 10.45 ekipa Marzeń Bez Granic z Michałem w roli „wytrzymałościowego lidera” zameldowała się na szczycie Mont Blanc.



Ekipa Marzeń Bez Granic dziękuje wszystkim, którzy wsparli i nadal wspierają tę akcję!

Szczególne podziękowania

dla Fundacji Łatka, firm Concordia oraz Budlex, klubu Lizard King w Toruniu, Fabryki Reklamy Pryzmat, Maszyny Druku, wytwórni HRPP RECORDS, zespołu Half Light, zespołu Manchester, firmy PRAXEDA, Moniki Chmarzyńskiej, Roberta Kościechy, Karola Ząbika, Marcina Treichela, Kuby Kowalskiego i Marka Kazeckiego z Domu Dziecka nr 3, który nigdy nie tracił wiary w swojego podopiecznego - Michała.

Podziękowania za wsparcie artystyczne

dla zespołów: Aberdeen, MGM i Drinker's Bliss,

Podziękowania dla patronów medialnych:

Radia Gra, Teraz Toruń, cowtoruniu, Nowości i Kulturalnego Torunia

Dziękujemy również wszystkim tym, którzy nie zostali wymienieni z nazwiska, a bez których ten koncert i ta wyprawa nie mogłyby się odbyć.

W śniegu po kolana

Relacja sms-owa ze zdobycia Mont Blanc - wrzesień 2012 r.

Sobota, 1 września

Ruszyliśmy o 10.00. Pogoda: deszcz, od 1800 śnieg po kolana, jest niespodziewanie ciężko. Dotarliśmy [do chaty Forestera - red.] po 6 godzinach walki. Michał rewelacyjny. Niesamowita kondycja. Nocujemy w szalasi na 2764. Będzie zimno, o będzie bardzo zimno...

Niedziela, 2 września

Wstaliśmy nawet wypoczęci po noclegu w chacie Forestera. Śniadanie i w górę. Przejście do schroniska Tetra Rose zajęło nam 3 godziny marszu pod duże nachylenie i w śniegu po kolana, ale za to w pięknym słońcu. Michał nadal jest liderem wytrzymałościowym...

Poniedziałek, 3 września

Jesteśmy na 3800, niezłe to było wejście. Michał pięknie daje radę. Jesteśmy wykończeni, ale dziś schronisko. W nocy atak. Jak tylko pogoda pozwoli to wpadamy i spadamy na dół. Prawie od samego początku brniemy w śniegu i trochę to nas spowalnia....

Wtorek, 4 września

O 10.45 Michał stanął na szczycie Mont Blanc! Dokładniejsza relacja po zejściu do auta - komóra pada. Pozdrawiamy!

Więcej szczegółów i zdjęcia z wyprawy zamieścimy wkrótce na portalu cowtoruniu.pl. Zachęcamy też do odwiedzenia i polubienia facebookowego profilu akcji:

www.facebook.com/marzeniabezgranic

